

Prof. Jarosław Kozakiewicz
Akademia Sztuk Pięknych w Warszawie
Wydział Wzornictwa
Interdyscyplinarna Pracowni Projektowa

RECENZJA ROZPRAWY DOKTORSKIEJ

Imię i nazwisko kandydata: mgr Dominika Stach
Tytuł rozprawy doktorskiej: Ekspresje życia roślin. Odmienić patrzenie.
Promotorka: Dr hab. Joanna Wowrzeczka, Prof. UŚ

Wraz z pismem przewodnim otrzymałem rozprawę doktorską zawierającą także reprodukcje 7 obrazów oraz życiorys i portfolio.

Recenzja dotyczy całokształtu dorobku artystycznego, naukowego, organizacyjnego oraz popularyzatorskiego Pani mgr Dominiki Stach ze szczególnym uwzględnieniem rozprawy doktorskiej pt. „Ekspresje życia roślin. Odmienić patrzenie”.

Ocena dorobku przeprowadzona została w celu wydania opinii dotyczącej nadania stopnia doktora w dziedzinie sztuki plastycznej i konserwacja dzieł sztuki.

SYLWETKA DOKTORANTKI

W dokumentacji autorskiej Doktorantka przedstawiła obszerny wybór najistotniejszych swoich wystaw i realizacji oraz działalności edukacyjnej. Pozwolę sobie pokrótce opisać sylwetkę twórczą Pani mgr Dominiki Stach, gdyż, jak sądzę, jej edukacja i doświadczenie, w sposób bardzo inspirujący łączące różne dziedziny i pola aktywności, są ważnym tłem dla recenzowanej tutaj pracy doktorskiej.

Pani Dominika Stach w swoim życiorysie łączy świat sztuki, prawa, konserwacji zabytków i edukacji. Jest absolwentką Prawa (UŚ), Malarstwa (ASP Katowice), Konserwacji Zabytków (Politechnika Śląska) oraz Pedagogiki (ASP Wrocław). Ta rzadko spotykana synteza pozwala jej na wielopoziomowe i nieszablonowe podejście do kultury. Od kilkunastu lat prowadzi autorską Artystyczną Pracownię Witrażu i Mozaiki, gdzie jako dyplomowana konserwatorka realizuje autorskie projekty, przeprowadza renowacje i rekonstrukcje

historycznych witraży. Nie zamyka się w pracowni, ale wykorzystuje swoje wszechstronne doświadczenie, aby sztuka była widoczna w przestrzeni publicznej. Najpełniejszym tego wyrazem jest Festiwal Sztuk Pięknych w Rybniku, który stworzyła i koordynuje we współpracy z Fundacją PGE oraz ASP w Katowicach. To niezwykle cenne społecznie przedsięwzięcie buduje mosty między środowiskiem akademickim a lokalną społecznością, demokratyzuje dostęp do kultury i ożywia tkankę miejską. Jako autorka widowisk plenerowych (m.in. „Animalium”) oraz innowacyjnych programów edukacyjnych (np. autorskiej klasy artystycznej w I LO w Rybniku) zaszczepia wrażliwość na sztukę wśród młodych osób w niewielkim mieście.

Dorobek artystyczny autorki charakteryzuje się unikalną interdyscyplinarnością, łączącą malarstwo, sztukę witrażu, konserwację zabytków oraz projekty z zakresu ekologii i sztuki ogrodniczej. Fundamentem jej działalności plastycznej jest malarstwo olejne, oparte na warsztacie katowickiej ASP. Swoje poszukiwania twórcze rozwijała w ramach Szkoły Doktorskiej (2021–2025), a ich efektem były wystawy indywidualne w kraju i za granicą, między innymi cykle „*Nieoczekiwana obecność*”, „*Ekspresje*” oraz „*Korelacje*” prezentowane w Niemczech, a także działalność kuratorska. Równoległym i kluczowym filarem jej pracy są zaawansowane realizacje witrażowe w technice tradycyjnej. Posiadając uprawnienia konserwatorskie, autorka z powodzeniem łączy tworzenie autorskich, wielkoformatowych projektów okiennych w Polsce i Szwecji, w tym wieloletnie realizacje dla kościoła w Borås oraz monumentalny cykl w Rybniku-Niewiadomiu, z rygorystycznymi pracami renowacyjnymi w licznych obiektach sakralnych i muzealnych. Jej myślenie obejmuje również przestrzeń publiczną – od historycznych makat wielkoformatowych na osiedlu Huty Silesia, po najnowszy projekt z lat 2024–2025, czyli stworzenie ekologicznego biotopu i ogrodu botanicznego w górskiej miejscowości Laliki, realizowany po uzyskaniu formalnych kwalifikacji rolniczych.

Ogromną wartością tego dorobku jest wszechstronność techniczna i warsztatowa, pozwalająca autorce na płynne przechodzenie od malarstwa, przez rzemiosło witrażowe, aż po projektowanie przestrzeni naturalnych. Tak różnorodne osiągnięcia Doktorantki wskazują na jej duży potencjał twórczy, ciągłe poszukiwania i dużą wiedzę w dziedzinach którymi się zajmuje.

PRACA DOKTORSKA

Praca Pani Dominiki Stach, jak zresztą cały jej dorobek artystyczny, łączy praktyki, działania i obszary aktywności z różnych porządków, które nie przynależą stricte do pola sztuk wizualnych. Tym, co zwraca uwagę w projekcie *Ekspresje życia roślin. Odmienić patrzenie*, przypomnijmy – w pracy doktorskiej w „dziedzinie sztuki plastyczne” – jest jego punkt wyjścia, czyli tworzenie ogrodu, traktowany przez Autorkę jako pełnowartościowy proces twórczy. Gest ten jest niezwykle znaczący i można potraktować go jako demonstrację stanowiska etycznego: zamiast przyjmować perspektywę „przedstawiania”, „omawiania” lub „badania” wybranego tematu, Autorka obiera perspektywę współ-odczuwania i patrzenia-z, obiera doświadczanie wspólnoty. Widzę tu realizację kluczowego wyzwania współczesności, które filozofka i feministka Rosi Braidotti nazwała „wspólnotą zoe”. Braidotti nawołuje do przekroczenia humanizmu i zbudowania nowej, relacyjnej podmiotowości: „Przesunięcie perspektywy w stronę zorientowaną na zoe lub na ziemię (geo-centryczną) wymaga mutacji naszego wspólnego rozumienia tego, co oznacza bycie człowiekiem”¹. Zmiana paradygmatu według Braidotti polega więc na porzuceniu iluzji, że człowiek jest miarą wszystkich rzeczy, na rzecz uświadomienia sobie, że jesteśmy zanurzeni w ciągłym, materialnym i zróżnicowanym świecie, w którym „wszyscy jedziemy na tym samym wózku” (*we are in this together*).

W swojej pracy doktorskiej praktykę zagospodarowywania przestrzeni zielonej Dominika Stach połączyła z pisanem krótkich form literackich i z malarstwem, które są tylko dopełnieniem głównego działu. Jej celem - jak sama to ujęła - było zajęcie się „pojęciem ekspresji roślin – „czytaniem roślin”. Multidyscyplinarny projekt stworzony przez Doktorantkę należy potraktować jako laboratorium, w którym codzienność działań ogrodniczych, plastyka obrazu i moc opowieści splatają się, tworząc unikalne spojrzenie na relację człowiek – rośliny. Autorka w pewnym sensie albo dosłownie włącza się w sieć życia i przetwarza własne odczucia, intuicje i myśli w charakterystyczny dla siebie sposób („ogrodniczo/pisarsko/malarski”).

Można też potraktować tę pracę jako opis metody, która prowadzi od uprawiania ogrodu do malarstwa. Od zanurzania rąk w ziemi do tworzenia obrazów. W obu tych praktykach czas

¹ Rosi Braidotti, *The matter of posthuman*, “New materialism”, nr 1 2016.

odgrywa istotną rolę. W ogrodnictwie czas wzrostu, rozwoju roślin, ich wegetacji a w malarstwie „nasycanie obrazu czasem jego powstawania”, rozwój obrazu.

Praca doktorska Pani Dominiki Stach składa się z trzech części, które się wzajemnie dopełniają.

CZEŚĆ I: *Ogród opowieści*

Ogród przy katowickim kinie Kosmos to szczegółowy zapis procesu transformacji niewielkiej działki miejskiej w żywe i osobiste dzieło sztuki. Choć powstał on w przestrzeni publicznej, jego struktura ma intymny charakter. Wydaje się, iż Autorka zrealizowała swoją koncepcję nie poprzez systemowe planowanie, lecz jako akt ekspresji własnej osobowości i podzielenia się częstką siebie z mieszkańcami miasta – w sposób analogiczny do tego, jak artysta wystawia swój obraz na widok publiczności. Wybór gatunków roślin miał charakter osobisty, nie był podyktowany względami pragmatycznymi czy estetycznymi. Wszystkie wybrane gatunki pochodzą z prywatnego ogrodu autorki – to odmiany, które doskonale знаła, zakorzenione w jej własnych doświadczeniach, przeżyciach i wieloletnich obserwacjach. Przeniesienie tych konkretnych, bliskich jej roślin w sferę wspólną stanowi oryginalny i pożyteczny zabieg społeczny. Pokazuje, że przestrzeń publiczną można współtworzyć w sposób czuły i osobisty, co może stać się inspiracją dla innych do podejmowania podobnych, oddolnych aktywności.

W kontekście w ten sposób zrealizowanego projektu rodzi się pytanie: czy to człowiek wybiera rośliny, czy to one wybierają nas, zwiększając szansę na swoje przetrwanie poprzez relację z ludźmi? Ponieważ rośliny nie mogą się poruszać, w określonych fazach życia nie pozostaje im nic innego jak współpracować ze zwierzętami. Korzystają zatem z mobilności tych ostatnich w celu rozsiewania nasion, zwiększania swoich szans na zapylenie lub efektywnej obrony. Historia botaniki zna spektakularne opowieści o florze, której klasyczna uroda zapewniła ekspansję między kontynentami – jak choćby róża, sprowadzana przez Rzymian całymi statkami z Egiptu jako jeden z najważniejszych towarów importowych, przede wszystkim ze względu na jej estetyczne walory. Ogród przy kinie Kosmos działa jednak na zupełnie innej, głębszej zasadzie. Tutaj rośliny nie kuszą ostentacyjnym pięknem. Ich ewolucyjnym sukcesem i sposobem na dalsze życie okazała się osobista historia i więź, jaką

nawiązały z autorką. To właśnie ta intymna relacja sprawiła, że zajęły nowe terytorium w centrum miasta.

Pomimo opisanych wyżej i niewątpliwych zalet procesu opisywanego przez Doktorantkę, mam wrażenie, iż w analizowanym podejściu dominuje jednak antropocentryczna perspektywa, która zawęża pole widzenia do linearnej relacji na linii człowiek–roślina. I nie jest to zarzut z mojej strony, gdyż we wstępie pracy Autorka podsumowuje zakres i cel swojej pracy jako próbę przekroczenia granicy kultura-natura i opisuje swoją współpracę z roślinami. Pomimo że kwestia relacji międzygatunkowych pojawia się w tekście, jest ona zdecydowanie mniej ważna niż te, które zachodzą na linii „natura-kultura”. Zagadnienia takie jak interakcje roślin z innymi przedstawicielami flory, czy ich adaptacja do nowego środowiska życia są kluczowe z punktu widzenia ekologii i mogłyby znacząco wzbogacić perspektywę badawczą przejętą w recenzowanej pracy,

Wizualna strona projektu *Ogród opowieści*, którą miałem szansę poznać wyłącznie dzięki fotografiom umieszczonym w dokumentacji pracy doktorskiej, opiera się na działaniu intuicyjnym i spontanicznym, odciętym od klasycznych reguł planowania przestrzeni ogrodowej. Zamiast rygorystycznej architektury krajobrazu mamy do czynienia z koncepcją przypominającą „malowanie roślinami”, gdzie sfera afektu wydaje się dominować nad strukturą i funkcjonalnością. Zakładanie ogrodu nie jest tu zatem działalnością projektową, przeciwnie, jest projektem artystycznym par excellence.

W narracji zbudowanej wokół procesu tworzenia *Ogrodu opowieści* widoczna jest luka faktograficzna dotycząca statusu botanicznego wykorzystanych gatunków. Brakuje informacji, czy Autorka wykorzystuje w swojej pracy rośliny wyłącznie udomowione, czy także odmiany zmodyfikowane przez człowieka. Warto pamiętać, że choć historia udomowienia flory liczy już dziesięć tysięcy lat, to niektóre gatunki do dziś skutecznie opierają się tym procesom – ta perspektywa historyczno-ewolucyjna mogłaby wzbogacić projekt.

CZĘŚĆ II: Mikropowieści

Druga część recenzowanej tutaj pracy doktorskiej przyjęła formę „mikropowieści” (za Autorką) i stanowi badawczo – refleksyjny element jej struktury. Ujęcie badań w format „mikropowieści” jest gestem znaczącym, oddala bowiem perspektywę naukową w kierunku

literatury, formy z gruntu subiektywnej, opartej na emocjach i estetyce. Rośliny są tutaj pełnowartościowymi bohaterami, choć narracja prowadzona jest w pierwszej osobie. Te mikrohistorie są poetycką ekspresją Autorki na temat roślin, ich uprawy, obserwacji wzrostu, zmian zachodzących o różnych porach roku. Mimo, iż w tych krótkich tekstach pojawiają się informacje pochodzące z pola nauk przyrodniczych oraz informacje na temat kulturowych konotacji danych gatunków. Wplecione umiejętnie w tekst, nie dominują narracji, w której najważniejsza jest potrzeba opowiedzenia historii bohaterów i bohaterek, obdarzonych cechami osobowymi i wyrazistym charakterem. Dominika Stach dowodzi w tych tekstach, iż rośliny traktuje podmiotowo. W jej sposobie opisywania roślin dostrzec można elementy wywodzącej się z buddyzmu praktyki loving-kindness, kierowania pozytywnych myśli, otwartego serca i życzliwości wobec roślin.

W dalekiej przeszłości naszego gatunku wszyscy łowcy-zbieracze znali bardzo dobrze charaktery i zwyczaje roślin. Teksty Pani Stach skłaniają do namysłu nad wartością takiej wiedzy, która być może powinna być dla nas zupełnie naturalna. Praktyka artystyczna Doktorantki ujawnia i popularyzuje ten potencjał.

CZĘŚĆ III: cykl malarski *Ekspresje*

Trzecią częścią recenzowanej rozprawy jest cykl *Ekspresje*, na który składa się siedem wielkoformatowych płócien. Doktorantka traktuje ten malarski komponent swojej pracy jako komplementarny względem *Ogrodu opowieści* – stał się on „zapisem procesu przekształcania” i „osobistym pamiętnikiem”. Kolejne obrazy z cyklu są kadrami ukazującymi fragmenty roślinnej sieci życia, ukazują splecione korzenie, wiotkie łodygi, naziemne i podziemne pędy, rozrastające się kłącza. Wyobrażam sobie, iż w skali wybranej przez Autorkę (ok. 140 x 200 cm) każdy detal zyskuje autonomiczne znaczenie. Cicha, monumentalna i fascynująca w swoim skomplikowaniu roślinna rzeczywistość oddana jest tutaj z niemal hiperrealistyczną precyzją. Hiperrealizm przedstawienia przestaje być jedynie popisem czystej techniki, a staje się narzędziem poznania. Rejestrując z fotograficzną dokładnością ruch splecionych tkanek korzenia czy liścia, Autorka „unaocznia” dramaturgię przyrostu, multiplikacji i rozrastania, które stanowią o niepowtarzalności świata roślin. W efekcie ta organiczna płatanina przekracza granice tego, co w historii sztuki nazywa się „przedstawieniem”. Staje się hipnotyzującym

labiryntem, który wciąga widza w stan niemal medytacyjnego skupienia. Oglądając te prace, balansujemy na granicy dosłowności i metafory.

Ekspresje stanowią intymny wgląd w anatomię natury. Splątane organiczne formy to jakby „wycinki” rozrastającej się w nieskończoność sieci roślinnego życia. Obrazy te, w moim odczuciu, ukazują zanurzanie się w *zoe*, czystą, surową siłę życiową, która jest dynamicznym procesem biologicznym wspólnym dla wszystkich istot żywych. To życie w ujęciu absolutnym, wieczne i niezniszczalne, które po prostu pulsuje w naturze. Tak jakby praktyka zakładania ogrodu i „opowiadania roślin” prowadziła Doktorantkę do głębokiej, filozoficznej i ekologicznej refleksji nad naturą istnienia, która uwidacznia się w praktyce malarskiej.

WNIOSKI

Proces zakładania ogrodu został w pracy doktorskiej Pani Dominiki Stach uznany za pełnoprawną formę sztuki oraz pełnowartościowe dzieło artystyczne. Praca Doktorantki aktywnie poszerza obszar sztuki i przesuwaa tradycyjne granice dyscyplin artystycznych. Ogród nie jest traktowany jedynie jako rzemiosło, hobby czy element architektury, ale jako autonomiczny akt twórczy (równorzędny np. z malarstwem lub rzeźbą).

Praca Doktorantki w całości oparta jest o proces, celem nie było uzyskanie końcowego efektu: kluczowy dla pracy doktorskiej jest sam przebieg kreacji, koncepcja i działanie w czasie, a nie wyłącznie gotowy, statyczny produkt końcowy, w postaci obiektu. Proces, który doktorantka opisuje i „unaocznia” na łamach swojej pracy, tworzenie żywego, zmieniającego się organizmu, opartego na dynamice relacji, jakim jest ogród, oraz próba współ-odczuwania z biologicznymi Innymi, zyskuje status metodologii badawczej w doktoracie z dziedziny sztuki. Nie odbieram tego znaczącego wyboru jako przekroczenie, przeciwnie, chciałbym podkreślić tu, iż odnajduję w nim ogromną wartość. Postawa Autorki ma wymiar myślenia poza schematem, jest szczerą i odpowiada na głęboką potrzebę współczesności, jaką jest przekraczanie granic międzygatunkowych i odejście od paradygmatu antropocentrycznego.

Co niezwykle ważne, jej projekt zyskuje głęboki wymiar społeczno-edukacyjny, ponieważ sztuka staje się w jej rękach narzędziem, które realnie przekształca otoczenie oraz buduje kapitał kulturowy lokalnych społeczności.

Jestem zdania, iż w swojej pracy doktorskiej Pani mgr Dominika Stach wykazała się ogólną wiedzą teoretyczną, umiejętnością samodzielnego prowadzenia pracy artystycznej, oraz oryginalnością dokonania artystycznego, innymi słowy jej rozprawa spełnia warunki stawiane rozprawom doktorskim w art. 187 Ustawy Prawo o Szkolnictwie Wyższym i Nauce z dnia 20 lipca 2018 roku. W związku z powyższym wnioskuję o nadanie Pani Dominice Stach stopnia doktora w dziedzinie sztuki, w dyscyplinie sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki, co – mam nadzieję – wzmocni ją i będzie wsparciem w dalszym rozwoju artystycznym.

Warszawa, 19 września 2026

